

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 3 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Musielak

Protokolant: st. sekr.sąd.I. R.

po rozpoznaniu w dniu ***3 lutego 2016 r. w Poznaniu***

sprawy z powództwa ***T. R.***

przeciwko ***(...) S.A. w W.***

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę: 155. 200,00 złotych (słownie: sto pięćdziesiąt pięć tysięcy dwieście) z ustawowymi odsetkami od dnia: 22 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty.

II. Kosztami procesu obciąża pozwanego i zasądza od niego na rzecz powoda kwotę: 14.977,00 złotych ; w tym kwotę: 7.217,00 złotych kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym do tutejszego Sądu dnia 17 lutego 2014r. powód T. R. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 155.200 zł tytułem odszkodowania w związku z kradzieżą pojazdu powoda wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 kwietnia 2013r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 14.417 zł.

W odpowiedzi na pozew z dnia 14 kwietnia 2014r. pozwany domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 14.400 zł.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, iż z uwagi na wątpliwości, jakie powziął, przeprowadził własne postępowanie wyjaśniające, w którym ustalono, że przy zawarciu umowy ubezpieczenia pojazdu pozwany został wprowadzony w błąd przez powoda, albowiem okazał on pozwanemu inny pojazd niż ten o podawanych przez powoda numerach identyfikacyjnych, a nadto był to pojazd o znacznie zaniżonej wartości niż przyjęta do ubezpieczenia. Z uwagi na powyższe pozwany w dniu 23 lipca 2013r. w powołaniu na błąd na podstawie art. 84 § 1 k.c. złożył powodowi oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia o zawarciu umowy ubezpieczenia z powodem. Jak dalej argumentował pozwany, samochód okazany przy zawarciu umowy nie mógł być oryginalnym pojazdem, albowiem samochód a. o nr rej (...) brał udział w zdarzeniu drogowym wN., w którym uległ znacznemu uszkodzeniu. Według oceny pozwanego, po takiej szkodzie pojazd ten nie mógł być odbudowany.

Na zlecenie Sądu opinię w sprawie sporządził biegły w dziedzinie techniki samochodowej oraz wyceny pojazdów i kalkulacji napraw P. B. na okoliczność: czy w sytuacji stanu technicznego pojazdu powoda – uszkodzonego udokumentowanego zakresem uszkodzeń w poprzedniej szkodzie, możliwa była odbudowa przedmiotowego pojazdu A6 nr VIN (...) do stanu pełnej sprawności, wartości tego pojazdu na dzień jego kradzieży oraz ustalenia, czy wartość pojazdu powoda winna w tej sytuacji odpowiadać równowartości części zamiennych.

W dalszej części procesu strony podtrzymały swoje stanowiska procesowe.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód był właścicielem samochodu marki A. (...) o numerach rejestracyjnych (...) 6CS2 oraz numerze VIN (...).

Dowód: kserokopia dowodu rejestracyjnego pojazdu – k. 25-28, kserokopia decyzji o wyrejestrowaniu pojazdu z dnia 5 kwietnia 2013r. – k. 29. Okoliczności bezsporne.

Pojazd, w stanie po wypadku, bardzo mocno uszkodzony, został sprowadzony do P. z N. w dniu 21 października 2012r. na nazwisko powoda i tego samego dnia oddany został do serwisu A. M. D. w P.. Następnego dnia, to jest 22 października 2012r. na potrzeby opłacenia podatku akcyzowego zlecono opinię na wartość pojazdu i dokonane zostały oględziny przez rzeczoznawcę J. G., który w dniu 30 października 2012r. sporządził wycenę pojazdu. W dniu 13 listopada 2012r. powód odebrał naprawiony pojazd. Naprawa samochodu trwała 23 dni.

. Ofertę zakupu pojazdu w N. znalazł R. B., który przekazał ją powodowi. R. B. prowadzi zawodowo handel samochodami, ma autokomis. On i powód współpracowali już wcześniej w ramach swoich działalności, bowiem powód prowadził pośrednictwo kredytowe i leasingowe. Około 10 listopada 2012r. auto było niemal gotowe. Okazało się jednak, że potrzebna jest kosztowna naprawa zawieszenia.

W dniu 10 listopada 2012r. powód sprzedał R. B., prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą Agencja (...), samochód osobowy A. (...), nr VIN (...), rok produkcji 2009, kolor czarny za kwotę 51.000 zł, gdyż myślał, że nie wystarczy mu środków na naprawę zawieszenia. Potem jednak otrzymał te pieniądze od ojca i odkupił samochód.

W dniu 13 listopada 2012r. R. B., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Agencja (...) wystawił T. R. jako nabywcy samochodu osobowego używanego A. (...), nr VIN (...), rok produkcji 2009, fakturę VAT nr (...) na kwotę 50.000 zł. Cena była niższa, bowiem powód i R. B. mieli jeszcze wcześniejsze rozliczenia ze współpracy zawodowej. Dowód: wycena pojazdu z dnia 30 października 2012r. rzeczoznawcy J. G. – k. 136, deklaracja uproszczona nabycia wewnątrzspółnotowego – k. 136, potwierdzenie przyjęcia pojazdu do serwisu z dnia 21 października 2012r. – k. 136, faktura VAT nr (...) z dnia 13.11.2012r. na kwotę 50.000 zł.- k. 140, umowa kupna-sprzedaży samochodu z dnia 10 listopada 2012r. – k. 140, zeznania świadka R. B. – k. 195, zeznania świadka J. G. – k. 193, zeznania świadka H. R. – k. 146-147, zeznania powoda – k. 313.

Pojazd powoda uległ poważnej szkodzie w wypadku komunikacyjnym w N.. Po tym zdarzeniu został zakupiony przez podmiot zajmujący się handlem używanymi pojazdami – T. Automobile. Następnie w dniu 3 marca 2012r. sprzedany został za kwotę 4.000 euro T. R., za którego działał jego znajomy A. S. (1) i po kilku miesiącach sprowadzony do P..

Zeznania powoda k. 313.

W umowie sprzedaży widnieje wpis (...). Na pojazd nie udzielono także żadnej gwarancji.

W pojeździe doszło do uszkodzenia prawej przedniej strony, całego prawego boku i ściany tylnej. Uszkodzeniu uległy poszycia zderzaka, pokrywa komory silnika, błotnik, przednie i tylne drzwi oraz ściana tylna. Doszło do deformacji dachu, zniszczenia wzmocnienie czołowego wraz z belką i pierwszą chłodnicą, zdeformowania wzmocnienia bocznego, koła wraz z zawieszeniem, drążkami reakcyjnymi, półosią napędową zostało wyrwane. Mechanizm uszkodzeń spowodował trwałe deformacje ww. elementów a także uszkodzenie wzmocnień wewnętrznych słupka i progu. Elementy te są elementami konstrukcyjnymi nadwozia i mają wpływ na bezpieczeństwo eksploatacji pojazdu. Znaczny zakres uszkodzeń wpływa na ogromne koszty konieczne do odbudowy wymiany całych partii elementów. Naprawa, aby była opłacalna, nie może zostać wykonana w pełnej zgodności z technologią producenta i przy użyciu oryginalnych części, ponieważ przewyższałaby koszty zakupu używanego pojazdu. Zwykle naprawa jest dokonywana przy użyciu używanych części, które wstawiane są w miejsce wyciętych elementów. Elementy używane (zarówno oryginalne, jak i ich odpowiedniki) z gwarancją pochodzenia, bezwypadkową historią i podobnym okresem eksploatacji, co

naprawiany pojazd, mogą być użyte do naprawy, a ich wytrzymałość będzie podobna co elementów nieuszkodzonych. Użycie do naprawy odpowiednich części używanych oraz zgodnego z technologią naprawy sposobu ich wymiany, przy jednoczesnym wykorzystaniu specjalistycznego sprzętu nie przywróci pojazdu do stanu poprzedniego, jednak pozwoli odtworzyć sprawność techniczną.

Przywrócenie technicznej sprawności polega na doprowadzeniu nadwozia i elementów składowych pojazdu do sprawności technicznej tzn. jeśli chodzi o nadwozie właściwości wymiarowych a w przypadku elementów odejmowalnych właściwym spasowaniu i wyregulowaniu. Przy czym nikt nie weryfikuje na stacji diagnostycznej technologii naprawy pojazdu. Także badanie techniczne pojazdu polega jedynie na jego dopuszczeniu do ruchu a nie weryfikacji technologii naprawy, a sama diagnosta zwykle nie jest blacharzem czy lakiernikiem. Biorąc to pod uwagę można swobodnie naprawić pojazd poza technologią tzn. np. ciąć elementy (np. progi) w poprzek chcąc wymienić tzw. „ćwiartkę” i nie zostanie to zweryfikowane. Natomiast przywrócenie stanu poprzedniego pojazdu jest pojęciem związanym zawsze w technologią naprawczą jaką przewiduje producent tzn. jeśli próg jest przełamany łącznie z deformacją podłogi (tj. w opiniowanym pojeździe) to należy wymienić fragment podłogi i odjąć go w miejscach nominalnych zgrzein, wzmocnienia zewnętrzne i wewnętrzne oraz poszycie wierzchnie. Elementy te są montowane warstwowo także wymagają dużych kosztów i zamówień całych części, ponadto ich wymiana wymaga znacznej rozbiórki i ingerencji. Dalej wymagają zakładania nowych zgrzein i zabezpieczeń w miejscach łączeń. Cięcie elementów (profilu) w poprzek nie wchodzi w technologię naprawczą i nie jest określane mianem przywrócenia stanu poprzedniego. Przywrócenie stanu poprzedniego w a. powoda wymagałoby znacznych nakładów finansowych, które przekroczyłyby wartość takiego pojazdu w stanie nieuszkodzonym.

W związku z tym jedynie naprawa prowizoryczna (poza technologią) pozwala na obniżenie kosztów takich napraw.

Warsztat, w którym dokonano naprawy przedmiotowego pojazdu wyposażony był w specjalistyczny sprzęt umożliwiający naprawę. Specjalizował się w pojazdach a.. Samochód przeszedł przegląd techniczny.

W przypadku pojazdu powoda, podany przez agenta ubezpieczyciela numer nadwozia odpowiada pojazdowi, który wcześniej był uszkodzony w Niemczech.

Szacunkowa wartość pojazdu A. (...) o nr rej. (...) 6CS2 na dzień 21 marca 2013r, wynosiła około **120.400 zł brutto**. Natomiast wartość pojazdu na 13 listopada 2012r. (data zawarcia umowy ubezpieczenia) wynosiła około **125.600 zł brutto**.

Naprawa pojazdu z przywróceniem mu sprawności technicznej była możliwa i realna w czasie od 22.10. do 13.11.2012r., a nawet w krótszym.

Dowód: opinia biegłego w dziedzinie techniki samochodowej, wyceny pojazdów i kalkulacji napraw mgr inż. P. B. – k. 224-243, opinia uzupełniająca biegłego mgr inż. P. B. – k. 293-305.

Serwis (...) w P. zajmuje się przede wszystkim naprawą pojazdów po wypadkach, przede wszystkim marek v. i a., zatrudnia na stałe 6-8 osób. Są to także naprawy pojazdów, które w postępowaniu likwidacyjnym ubezpieczyciela zostały przeznaczone do kasacji. Warsztat wyposażony jest w profesjonalny sprzęt i zapewnia także wykonanie prac blacharskich. Średni czas naprawy samochodu to 2-3 tygodnie, możliwa jest naprawa ekspresowa, o co poprosił powód. Prace blacharskie zwykle zajmują trzy dni, lakiernicze również 3 dni. W przypadku samochodu powoda, pomalowane zostały niektóre jego elementy, kolor pojazdu to ciemny grafit, lakier mienił się i miał różne odcienie w zależności od pory dnia i pogody. Pojazd powoda wymagał kosztownej naprawy zawieszenia, która także mogła potrwać kilka dni.

Dowód: zeznania świadka M. D. (1) – k. 194-195 , zeznania świadka M. D. (2) – k. 193-194 .

W dniu 13 listopada 2012r. powód zawarł z pozwanym zakładem ubezpieczeniowym umowę ubezpieczenia komunikacyjnego, potwierdzoną polisą seria (...), obejmującą ubezpieczenie OC, AC, (...), (...) M. oraz (...). Sumę ubezpieczenia strony określiły na kwotę 155.200 zł.

Umowa ubezpieczenia została zawarta w wariantcie „stała wartość pojazdu oraz niepominiejszanie sumy ubezpieczenia”, co oznacza, że w wypadku kradzieży pojazdu nie stosuje się wyceny według jego wartości rynkowej, tylko przyjmuje się do wypłaty odszkodowania kwotę wskazaną w polisie.

Przed zawarciem umowy ubezpieczenia agentka pozwanego A. S. (2) dokonała oględzin samochodu. Dane w poszczególnych rubrykach formularza polisy wypełniała agentka pozwanego na podstawie informacji podawanych przez powoda.

Wartość pojazdu w chwili zawierania umowy została ustalona przez pracownika ubezpieczyciela. W formularzu ubezpieczeniowym nie było rubryki o wcześniejszych wypadkach, w których pojazd uczestniczył.

Dowód: Polisa Seria (...) z dnia 12 listopada 2012r. – k. 30-33, (...) ogólne warunki ubezpieczeń komunikacyjnych – k. 34-61, zeznania świadka H. R. – k. 146-147, zeznania świadka A. S. (2) – k. 147-148.

Określenie „nicht reperiert” oznacza „nie naprawiony”. Nie nadający się do naprawy to zwrot „nicht reparierbar”.

Niemiecka umowa kupna - sprzedaży, wskazuje w uwagach (B.) mocne uszkodzenia (S. U.) - co jest już informacją, że pojazd jest w stanie nienaprawionym. Dalej opis umowy wskazuje na to, że sprzedający nie udziela gwarancji na uszkodzony pojazd oraz na prawidłowe funkcjonowanie silnika, skrzyni biegów, osi napędowych oraz ramy (zapewne chodzi o nadwozie bo pojazd nie ma ramy).

Dosłowne tłumaczenia brak możliwości odbudowy to „nich reparierbar” lub „technisch nich reparierbar”. Niejednokrotnie w takich sytuacjach zdarza się handlarzom niemieckim zamiennie stosować pojęcia „nich repariert” i „nicht reparierbar” jako tożsame.

Dowód: poświadczone tłumaczenie z języka niemieckiego tłumacza przysięgłego L. O. z dnia 30 września 2015r. – k. 263 , opinia uzupełniająca biegłego mgr inż. P. B. – k. 293-305.

W nocy z dnia 20 na 21 marca 2013r. pojazd powoda został skradziony spod hotelu w L., gdzie powód przebywał w celach służbowych. Powód poinformował Policję w tym zdarzeniu w dniu 21 marca 2013r. o godz. 9.00.

Policja wszczęła dochodzenie w sprawie o przestępstwo określone w art. 279 § 1 k.k. (sygn.. akt(...)), a następnie wobec niewykrycia sprawcy Komenda Powiatowa w L. umorzyła dochodzenie.

W dniu 21 marca 2013r. powód poinformował pozwanego telefonicznie o kradzieży samochodu, a w kolejnych dniach dostarczył pozwanemu niezbędne dokumenty oraz kluczyki do samochodu.

Dowód: potwierdzenie złożenia zawiadomienia o przestępstwie z dnia 26 marca 2013r. Komendy Powiatowej Policji w L. – k. 70, zawiadomieni o wszczęciu dochodzenia z dnia 26 marca 2013r. – k. 71, postanowienie o umorzeniu dochodzenia w sprawie(...) – k. 72. Okoliczności bezsporne.

Pismem z dnia 23 lipca 2013r. pozwany poinformował powoda, że odmawia wypłaty odszkodowania, wskazując w uzasadnieniu, że: „ustalono, że przy zawarciu umowy auto casco, do oględzin przedstawiono inny pojazd aniżeli ten, który faktycznie figuruje w dokumentach”. Z uwagi na powyższe pozwany złożył na podstawie art. 84 § 1 k.c. oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia o zawarciu umowy ubezpieczenia z powodem.

W piśmie z dnia 21 sierpnia 2013r. powód oświadczył, iż nie uznaje skuteczności oświadczenia woli pozwanego zawartego w piśmie z dnia 23 lipca 2013r.

Dowód: pismo (...) S.A. z dnia 23 lipca 2013r. – k. 74, pismo pełnomocnika poszkodowanego z dnia 21 sierpnia 2013r. – k. 75-77.

Na skutek zawiadomienia pozwanego Prokuratura Rejonowa w L. wszczęła postępowanie w przedmiocie wyłudzenia poświadczenia nieprawdy w dniu 13 listopada w C. poprzez przedłożenie przy rejestracji spornego pojazdu marki A. (...) o nr VIN (...) w Starostwie Powiatowym dokumentacji niezgodnej ze stanem faktycznym i wprowadzenie w błąd pracownika urzędu, tj. o czyn z art. 272 k.k.

Postanowieniem Prokuratury Rejonowej w L. z dnia 19 grudnia 2013r. w sprawie (...) umorzono dochodzenie wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa (art. 17 § 1 k.p.k.).

Dowód: postanowienie Prokuratury Rejonowej wL. z dnia 19 grudnia 2013r. w sprawie (...) – k. 88-89.

Pismem z dnia 14 lutego 2014r. powód wystosował do pozwanego ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty odszkodowania w kwocie 155.200 zł w terminie 3 dni od otrzymania wezwania.

Dowód: ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 14 lutego 2014r. – k. 62-63.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów urzędowych i prywatnych, zeznań świadków, zeznań powoda oraz w oparciu o opinię biegłego mgr inż. P. B..

Zgromadzone w sprawie dokumenty w większości nie były kwestionowane przez strony, ani nie wzbudziły wątpliwości Sądu. Sąd uznał, zatem za wiarygodne wszystkie powołane wyżej dokumenty urzędowe i dokumenty prywatne, znajdujące się w aktach sprawy, w tym w szczególności akta szkody pozwanego. Autentyczność dokumentów prywatnych i urzędowych, jak również prawdziwość treści dokumentów urzędowych nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania w oparciu o treść art. 232 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c. i art. 253 k.p.c., a i Sąd nie znalazł podstaw do tego, aby uczynić to z urzędu. Tym samym okazały się one istotne dla potrzeb rozstrzygnięcia tego sporu. Żadna ze stron nie kwestionowała ponadto treści kserokopii dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, co zezwoliło na potraktowanie tych kopii jako dowodów pośrednich istnienia dokumentów o treści im odpowiadającej.

Istotnym materiałem dowodowym była opinia biegłego sądowego w dziedzinie techniki samochodowej oraz wyceny pojazdów i kalkulacji napraw mgr inż. P. B. (k. 224-240) oraz opinia uzupełniająca tego biegłego (k. 293-305), której Sąd przyznał walor wiarygodności i mocy dowodowej.

Zarzuty do opinii wniosła strona powodowa, wobec czego Sąd zlecił biegłemu wykonanie opinii uzupełniającej na okoliczność: ustalenia wartości pojazdu na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia, to jest 13 listopada 2012r. oraz w zakresie ustosunkowania się do zarzutów powoda zawartych w piśmie z dnia 29 września 2015r.

Powód w pierwszym zarzucie do opinii biegłego wskazał, że biegły udzielił odpowiedzi twierdzącej w odniesieniu do możliwości przywrócenia technicznej sprawności pojazdu A. czego potwierdzeniem miało być pozytywne badanie techniczne. Przy czym biegły rozróżnił przywrócenie sprawności technicznej pojazdu od pojęcia przywrócenia stanu poprzedniego pojazdu, dokładnie wyjaśniając jak należy je rozumieć. Jak zaznaczył biegły, jedynie naprawa prowizoryczna (poza technologią) pozwala na obniżenie kosztów takich napraw. We wniosku tym biegły wyraźnie zaznaczył, że naprawa pojazdu przy wykorzystaniu części używanych może przywrócić sprawność techniczną (pojazd przejdzie przegląd techniczny i będzie mógł być użytkowany) jednakże nie da się go przywrócić do stanu poprzedniego (inny rodzaj połączeń, części niewiadomego pochodzenia).

Kolejny zarzut powoda odnosił się do braku przyjęcia korekty za przebieg, która z uwagi na niski stan deklarowanego zużycia byłaby dodatnia.

Biorąc to po uwagę biegły przytoczył część treści „Instrukcji określania wartości pojazdów Nr (...)” - 2.4.2- „...Dla pojazdów, których przebieg nie jest dostatecznie udokumentowany (np. pochodzących z importu prywatnego), nie należy stosować korekt dodatnich.” Biegły, jak wyjaśnił, stosując się do tych wytycznych nie zastosował

korekty dodatniej - tym bardziej, że pojazd nie ujawniono istnienia książki serwisowej, która mogła być jedynym potwierdzeniem autentyczności tego przebiegu.

Zarzut kolejny dotyczył tego, że stan pojazdu w stanie uszkodzonym na terenie Niemiec ze stanem pojazdu po sprowadzeniu nie był tożsamy, dodatkowo podpierając się praktyką warsztatową i sposobem dalszej odsprzedaży pojazdu. Biegły zna tę praktykę i dodatkowo potrafi analizować uszkodzenia pojazdu i w jego opinii stan był tożsamy, ponieważ dołożenie dodatkowo całej uszkodzonej kolumny M. (zdjęcia do wyceny akcyzowej) oraz zdemontowane drzwi prawej strony pojazdu nie zmieniają znacząco tego obrazu. Ponadto, jak wskazał biegły, zarzut ten nie ma wpływu na wycenę, a dokładniej na korektę za wcześniejsze uszkodzenia (pojazd powypadkowy) ponieważ wartość tej korekty jest nieznaczna w stosunku do ogromu wcześniejszych uszkodzeń.

Zarzut kolejny wskazuje na użycie przez biegłego stwierdzenia iż, „naprawa nie mogła zostać wykonana na elementach oryginalnych”. W tym stwierdzeniu biegłemu chodziło o części nowe oryginalne, a nie jak słusznie zauważył pełnomocnik powoda brak zastosowania części oryginalnych, ponieważ zastosowano części używane, które mogą być elementami oryginalnymi.

Następny zarzut dotyczył niewłaściwej interpretacji (tłumaczenia) przez biegłego opisu „Nicht repariert” poprzez wskazanie, że znaczy on brak możliwości odbudowy. W tym miejscu biegły zgodził się, że w bezpośrednim tłumaczeniu zwrot ten wskazuje, „nie naprawiony”.

Należy jednak wskazać, że niemiecka umowa kupna - sprzedaży, wskazuje w uwagach (B.) mocne uszkodzenia (S. U.) - co jest już informacją, że pojazd jest w stanie nienaprawionym. Dalej opis umowy wskazuje na to, że sprzedający nie udziela gwarancji na uszkodzony pojazd oraz na prawidłowe funkcjonowanie silnika, skrzyni biegów, osi napędowych oraz ramy (zapewne chodzi o nadwozie bo pojazd nie ma ramy). Dosłowne tłumaczenia brak możliwości odbudowy to „nich reparierbar” lub „technisch nich reparierbar”. Niejednokrotnie w takich sytuacjach zdarza się handlarzom niemieckim zamiennie stosować pojęcia „nich repariert” i „nicht reparierbar” jako tożsame. Stąd taka interpretacja pojęcia, która w dosłownym tłumaczeniu może wydawać się niewłaściwa. Należy jednak zauważyć, że nie ma to znaczącego wpływu na wnioski końcowe, ponieważ kwestia odbudowy pojazdu jest rozpatrywana na rynek krajowy, a nie zagraniczny.

Zarzut kolejny odnosił się do przyjęcia błędnego roku produkcji i imienia i nazwiska właściciela na str. 14 opinii. Biegły zweryfikował to i wskazał, że jest to omyłka pisarska, co potwierdzają wcześniejsze dane zawarte w opinii źródłowej gdzie wskazano datę produkcji na: 28.05.2009r. oraz właściciela w osobie Pana T. R..

Jednym z zarzutów jest wskazana przez pełnomocnika niewłaściwa data sporządzenia wyceny pojazdu przez biegłego, jednocześnie wnosząc o sporządzenia wyceny dodatkowej na okres zawarcia umowy AutoCasco tj. na dzień 13 listopada 2012r. Ponadto pełnomocnik powoda zarzuca biegłemu przyjęcie niewłaściwego kodu lakieru pojazdu A. jako (...). Biegły wskazany w opinii źródłowej kod ustalił na podstawie danych zawartych w systemie (...), tj. danych wydrukowanych zawartych w aktach szkody (...) S.A. Powyższe ustalenie ma związek z uwzględnioną korektą dodatnią wyposażenia a sam ewentualny kod pozwala jedynie ustalić rodzaj lakieru i nie ma wpływu na wycenę.

Dodatkowo biegły sporządził wycenę przedmiotowego pojazdu na miesiąc listopada 2012r. Wycenę sporządzono na podstawie danych systemu E. - zgodnie z postanowieniem zawartym w OWU AutoCasco.

Wartość bazowa pojazdu brutto na miesiąc marzec 2013r., wynosiła 120 600 zł.

Po zastosowaniu przez biegłego korekt (korekta za datę pierwszej rejestracji i rok produkcji, korekta ze względu na liczbę właścicieli pojazdu) wartość samochodu A. (...), na okres zawarcia umowy AutoCasco listopad 2012 roku, wynosiła: ok. 125 600 zł brutto.

Zważywszy na powyższe, szczegółowe i przekonujące wyjaśnienia dostarczone przez biegłego w opinii uzupełniającej, wszelkie wątpliwości, jakie powód zgłosił w zarzutach do opinii zostały wyjaśnione.

Opinia oraz opinia uzupełniająca dostarczyły Sądowi tzw. wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. jeśli chodzi o wartość rynkową pojazdu przedstawionego przez powoda do ubezpieczenia. Obie opinie cechowała się spójnością, szczegółowością i jawiła się jako konsekwentna – biegły przy jej opracowaniu uwzględnił cały dostępny materiał dowodowy, jak również posiadane doświadczenie życiowe i szczególne kompetencje (wiedzę specjalną). Uznać ponadto należy, że została ona należycie uzasadniona – art. 285 § 1 k.p.c. Opinia ta została opracowana przez osobę obcą do stron, która nie miała interesu w tym, aby w rozpatrywanej sprawie zapadło orzeczenie na korzyść którejkolwiek z nich. Stąd też niekwestionowany walor przydatności tej opinii.

W swoich zeznaniach świadek M. D. (1) (k. 194-195), kierownik warsztatu serwisku samochodowego A. M. D. w P., określił zakres napraw wykonywanych przez warsztat, a także organizację prac, czasu, jaki średnio potrzeba na kompleksową naprawę samochodu po wypadku. Świadek przypominał sobie także niektóre szczegóły dotyczące naprawy samochodu powoda, co okazało się przydatne dla oceny zakresu przeprowadzonej naprawy i czasu, jaki poświęcono na ten cel. Sąd przypisał zeznaniom świadka przymiot wiarygodności, mając na względzie iż są one logiczne, spójne i sprawiają wrażenie obiektywnych. Stanowiły one przydatny materiał dowodowy. Zeznania świadka w całości znajdują potwierdzenie w zeznaniach M. D. (2) (k. 193-194), właściciela ww. serwisu, którego zeznania Sąd ocenił analogicznie, jak zeznania M. D. (1).

Zeznania świadka R. B. (k. 195), nie wzbudziły wątpliwości Sądu. Świadek w sposób rzeczowy, logiczny i jasny przedstawił szczegóły transakcji pomiędzy nim a powodem, a okoliczności te w swoich zeznaniach potwierdził powód oraz świadek H. R. (k. 146-147), ojciec powoda. Zatem należało ocenić zeznania jako pełnowartościowy materiał dowodowy.

Z kolei zeznania świadka J. G. (k. 193), rzeczoznawcy majątkowego, potwierdziły, że samochód powoda był znacznie uszkodzony. Sąd nie miał podstaw, aby kwestionować te zeznania w jakiegokolwiek części.

Zeznania świadka H. R. (k. 146-147), ojca powoda, dostarczyły wiadomości dotyczących okoliczności zawarcia umowy ubezpieczenia oraz procesu naprawy i nabycia samochodu. Ze względu na to, iż były one jasne, logiczne i sprawiały wrażenie szczerych, a ponadto nie były kwestionowane przez pozwanego, Sąd nie miał podstaw aby je kwestionować.

Świadek A. S. (2) (k. 147-148), agent pozwanego, ubezpieczała pojazd powoda, dokonywała jego oględzin i ustalała, za pomocą systemu informatycznego pozwanego, wyceny wysokości sumy ubezpieczenia. Zeznania te były one jasne, logiczne i sprawiały wrażenie szczerych, a ponadto nie były kwestionowane przez pozwanego, Sąd uznał je za wiarygodne.

Świadek J. P. (k. 312-313), pracownik pozwanego, zajmował się tzw. „dużymi szkodami”. Zeznał on, że zdjęcia do ubezpieczenia zostały wykonane w taki sposób, aby ukryć prawdziwy kolor pojazdu. Po sprowadzeniu pojazdu zN. miał on kolor jasno-szary, zaś na zdjęciach ten kolor był ciemniejszy. Świadek kwestionował możliwość naprawy samochodu w tak krótkim czasie, wskazując, iż jest to nieprawdopodobne. W swoich zeznaniach świadek wskazał, że do ubezpieczenia został przedstawiony inny pojazd niż rzeczywistości został objęty umową. Zaznaczyć w tym miejscu trzeba, że zeznania tego świadka stanowiły generalnie jego własną ocenę. Stąd też choć, nie można im zarzucić, iż nie były prawdziwe, to jedynie w niewielkiej części stały się podstawą ustaleń Sądu. Inna rzecz, że świadek mógł mieć problemy z określeniem koloru z uwagi na jego chorobę wzroku, co wynika z jego zeznań.

Zeznania powoda T. R. (k. 313) okazały się przydatne i wiarygodne. Zostały potwierdzone przez dowody ze świadków i z dokumentów. Brak zresztą było podstaw do tego, aby jego wypowiedź kwestionować z urzędu.

Sąd zważył, co następuje:

Jest w sprawie niesporne, że w dniu 13 listopada 2013 r. strony zawarły umowę ubezpieczenia autocasco pojazdu marki A., model A. A. o numerze rejestracyjnym (...)(...), rok produkcji 2009, o numerze VIN (...), stwierdzoną polisą

ubezpieceniową serii (...) na okres od dnia 13 listopada 2012 r. do dnia 13 listopada 2013 r., przy czym strony umówiły się, że suma ubezpieczenia wynosić będzie kwotę 155.200 zł.

W świetle art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Jednocześnie zgodnie z art. 805 § 2 punkt 1 k.c., zobowiązanie ubezpieczyciela przy ubezpieczeniu majątkowym polega na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Jednym z typowych ubezpieczeń o charakterze majątkowym, obok obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wyrządzone w związku z ruchem tych pojazdów, jest ubezpieczenie autocasco – w przeciwieństwie do ubezpieczenia OC nie jest ono obowiązkowe, obejmuje natomiast szkody wyrządzone w następstwie w szczególności kradzieży pojazdu tudzież innych jego zniszczeń.

W rozpatrywanej sprawie nie rodzi dyskusji, że prawomocnym postanowieniem z dnia 29 maja 2013 r. umorzono postępowanie przygotowawcze w sprawie o czyn z art. 279 § 1 k.k. wobec niewykrycia sprawcy kradzieży opisanego wyżej auta, która miała miejsce w nocy z dnia 20 na 21 marca 2013 r.

Z uwagi na podniesione przez pozwanego argumenty, Sąd w pierwszej kolejności ustalił, czy złożone przez pozwanego powodowi oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli w przedmiocie zawarcia umowy ubezpieczenia było skuteczne.

Stosownie do art. 84 k.c., w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. W sytuacji jednak, gdy oświadczenie woli zostało złożone innej osobie uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę chociażby bez jej winy albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć. Należy również pamiętać, że można powoływać się tylko na tzw. błąd istotny, tj. uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści.

Ocena całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że nie zaistniały przesłanki uchylenia się przez pozwanego od skutków prawnych oświadczenia woli w postaci zawarcia z powodem umowy ubezpieczenia autocasco w dniu 13 listopada 2012r., albowiem pozwany nie wykazał, aby zachodził wywołany przez powoda błąd co do treści czynności prawnej.

Pozwany podniósł, iż powód wprowadził go w błąd, przedstawiając do ubezpieczenia pojazd inny, aniżeli figurujący w dokumentach. Swój wniosek pozwany oparł o ustalenia, jakie poczynił w toku prowadzonego przez niego postępowania likwidacyjnego, iż: 1) pojazd oryginalny był w kolorze szarym, jaśniejszym niż wynikający z fotografii wykonanych przed ubezpieczeniem pojazdu, 2) pojazd nie mógł zostać odbudowany po szkodzie, jakiej uległ w N..

W okolicznościach niniejszej sprawy powód wykazał, iż, wbrew twierdzeniom pozwanego, możliwa była odbudowa pojazdu i to do stanu, jaki przedstawiono do ubezpieczenia. Powyższe wnika z opinii biegłego sądowego w dziedzinie techniki samochodowej, wyceny pojazdów i kalkulacji napraw mgr inż. P. B.. Użycie do naprawy odpowiednich części używanych oraz zgodnego z technologią naprawy sposobu ich wymiany, przy jednoczesnym wykorzystaniu specjalistycznego sprzętu nie przywróci pojazdowi do stanu poprzedniego, jednak pozwoli odtworzyć sprawność techniczną. Przywrócenie technicznej sprawności polegało na doprowadzeniu nadwozia i elementów składowych pojazdu do sprawności technicznej.

Z opinii biegłego w sposób jednoznaczny wynika, że udokumentowany w polisie ubezpieczeniowej przez agenta pozwanego numer nadwozia samochodu odpowiada numerowi nadwozia samochodu, który wcześniej został uszkodzony na terenie N.. Pojazd ten został sprowadzony do P. i następnie odbudowany do pełnej technicznej sprawności. Poza tym pojazd ten posiadał wyposażenie takie samo, jak samochód, który uległ wypadkowi na terenie N..

Ponadto z zeznań świadków (M. D. (1), M. D. (2)) wynika, że pojazd powoda mógł zostać naprawiony w czasie około trzech tygodni, zwłaszcza, że powód zamówił naprawę ekspresową.

Zupełnie bezprzedmiotowy okazał się zarzut pozwanego dotyczący koloru samochodu powoda. Rację na w tej kwestii powód, wskazując, że kolor nie jest cechą identyfikacyjną samochodu i może ulec on zmianie w trakcie użytkowania samochodu. Zresztą symbol, ani inne określenie koloru ubezpieczonego pojazdu nie zostały uwidocznione w dokumencie polisy serii (...), ani we wniosku o ubezpieczenie. Pozwany argumentował, że powód wprowadził go w błąd co do samochodu, jaki został rzeczywiście ubezpieczony, albowiem ze zdjęć wykonanych w czasie, gdy samochód został sprowadzony do P. w stanie uszkodzonym oraz tych zrobionych w dniu zawarcia umowy ubezpieczenia, wynika, że kolory te różniły się. Zarówno z zeznań świadków strony powodowej (M. D. (1) i M. D. (2)), jak i zeznań świadków pozwanego (A. S. (2), J. P.) wynika, że samochód miał kolor szary. Pozwany wskazywał na różne odcienie tego koloru na zdjęciach – raz był on jasny, raz wydawał się ciemny. Zauważyć w tym miejscu jednak trzeba, że kolor lakieru samochodowego na fotografiach mógł różnić się w zależności od wielu czynników, jak pora dnia, stopień i rodzaj oświetlenia, ustawienia aparatu fotograficznego, umiejętności fotografującego. Pozwany zatem nie wykazał, aby w istocie kolor pojazdu objętego ubezpieczeniem różnił się od tego, który został powodowi skradziony.

Należy w tym miejscu wspomnieć, że na skutek zawiadomienia pozwanego Prokuratura Rejonowa w L. wszczęła postępowanie w przedmiocie wyłudzenia poświadczenia nieprawdy poprzez przedłożenie przy rejestracji spornego pojazdu marki A. (...) o nr VIN (...) w Starostwie Powiatowym dokumentacji niezgodnej ze stanem faktycznym i wprowadzenie w błąd pracownika urzędu, tj. o czyn z art. 272 k.k., które zakończyło się umorzeniem wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa (art. 17 § 1 k.p.k.).

Istotne w tej sprawie są okoliczności zawarcia umowy ubezpieczenia, a przede wszystkim fakt, iż przedstawiciel pozwanego osobiście dokonał oględzin pojazdu, wykonał dokumentację zdjęciową, sprawdził tabliczkę z numerem nadwozia i wszelkie dokumenty. Ponadto pozwany, znając numer VIN pojazdu ma możliwość dokonania weryfikacji danych podawanych przez ubezpieczającego. Pozwany nie wymagał od powoda dodatkowych informacji o zakresie przeprowadzonych napraw i charakter wcześniejszych uszkodzeń. Nie sposób zatem czynić powodowi zarzutów, iż powinien był przedstawić agentowi pozwanego te informacje, skoro nie było zapewne takiego pytania, jako że nie było wówczas odpowiedniej rubryki w formularzu ubezpieczeniowym (co zresztą wydaje się skandaliczne, zważywszy na profesjonalny charakter działalności (...)).

Zważywszy na powyższe Sąd uznał, że pozwany nie wykazał, aby został wprowadzony przez powoda w błąd co do pojazdu objętego umową ubezpieczenia. Nie zachodzą zatem przesłanki uzasadniające uchylenie się pozwanego od skutków oświadczenia woli w postaci zawarcia z powodem umowy ubezpieczenia przedmiotowego pojazdu. Tym samym, zgodnie z umową ubezpieczenia, która łączyła strony, pozwany odpowiada za szkodę w majątku powoda, która powstała na skutek kradzieży, jaka miała miejsce w nocy z 20 na 21 marca 2013r.

Pozwany kwestionował także wysokość żądania powoda. Z umowy ubezpieczenia, potwierdzonej polisą serii (...) wynika natomiast, że strony określiły sumę ubezpieczenia na kwotę 155.200 zł oraz ustaliły, że ubezpieczenie autocasco zostało zawarte w wersji „stała wartość pojazdu oraz niepominiowanie sumy ubezpieczenia”. Wyceny pojazdu dokonała przedstawiciela pozwanego w oparciu o system E.. Powód nabył pojazd za kwotę znacznie niższą od tej, jaką strony przyjęły jako wartość ubezpieczenia, co jednak, zważywszy na dokonaną przez przedstawiciela pozwanego, samodzielną wycenę, nie ma znaczenia dla wysokości odszkodowania. Ponadto, jak wynika z opinii biegłego sporządzonej w niniejszej sprawie, wartość brutto pojazdu na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia wynosiła 125.600 zł, a zatem nie odbiegała w znaczny sposób od kwoty sumy ubezpieczenia.

Zgodnie z § 13 Ogólnych warunków ubezpieczeń komunikacyjnych (...):

1. określona w umowie AC suma ubezpieczenia odpowiada wartości pojazdu brutto.

2. Suma ubezpieczenia może odpowiadać wartości pojazdu netto, jeżeli ubezpieczonemu przysługuje prawo do odliczenia w całości lub w części podatku VAT naliczonego przy nabyciu pojazdu.

3. Jeżeli nie umówiono się inaczej, suma ubezpieczenia ulega pomniejszeniu o każde wypłacone odszkodowanie.

Stosownie § 16 Ogólnych warunków ubezpieczeń komunikacyjnych (...), w razie kradzieży pojazdu (...) S.A. określa odszkodowanie w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu dokonania kradzieży z uwzględnieniem warunków umowy AC.

Z kolei zgodnie z § 9 ust. 1 pkt 1 b OWU, za zapłatą dodatkowej sumy ubezpieczeniowej umowa AC może zostać zawarta z zastosowaniem stałej wartości pojazdu w całym okresie ubezpieczenia oraz bez pomniejszania sumy ubezpieczenia o wypłacone odszkodowanie.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy, nie ulega wątpliwości, że wyrażona w umowie ubezpieczenia z dnia 13 listopada 2012r. (polisa serii (...)) wola stron obejmowała zawarcie umowy ubezpieczenia autocasco stosownie do § 9 ust. 1 pkt 1 b OWU pozwanego, to jest z wskazaniem stałej wartości pojazdu przez cały okres ubezpieczenia. Chociaż § 16 Ogólnych warunków ubezpieczeń komunikacyjnych (...), stanowi, iż w razie kradzieży pojazdu odszkodowanie ustala się w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu dokonania kradzieży, to strony w sposób wyraźny umówiły się inaczej, co tenże § 16 OWU dopuszcza.

Zdaniem Sądu zapisy łączącej strony umowy oraz Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) S.A. nie pozostawiają wątpliwości co do tego, w jakiej wysokości odszkodowanie należało się powodowi na wypadek zajścia kradzieży. Jest to pełna kwota sumy ubezpieczenia wskazanej w polisie, to jest 155.200 zł.

Jak wskazuje art. 481 § 1 k.c. w sytuacji, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia. Ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, co wynika z art. 817 § 1 k.c. Z ustaleń faktycznych wynika, iż powód poinformował pozwanego o kradzieży dnia 21 marca 2013r. Uzasadnionym było zatem żądanie powoda zasądzenia odsetek od dnia 22 kwietnia 2013r..

Mając powyższe okoliczności na uwadze, powództwo uwzględniono na podstawie art. 805 § 1 i 2 pkt 1 kc - punkt I sentencji wyroku.

O kosztach tego postępowania orzeczono w punkcie II sentencji wyroku.

Na koszty te składała się opłata sądowa od pozwu w kwocie 7.760 zł (uiszczona przez powoda), wydatki na poczet przeprowadzonego w niniejszej sprawie dowodu z opinii biegłego w kwocie 2.202,20 zł (wypłacone z zaliczki pozwanego), wydatki na koszty świadków w kwocie 334,18 zł (301,94 zł poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa oraz w kwocie 32,64 zł przez pozwanego) oraz wynagrodzenie pełnomocników procesowych stron.

Z uwagi na to, że pozwany przegrał niniejszą sprawę w całości, do rozstrzygnięcia o kosztach procesu zastosowano przepis art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., obciążając nimi w całości przegranego.

W konsekwencji zasądzono od pozwanego na rzecz pozwanego kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu poniesionego przez niego kosztu jego procesowego zastępstwa i kwotę 7.760 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej od pozwu. Wysokość należnego powodowi wynagrodzenia pełnomocnika procesowego ustalono zgodnie z § 6 punkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2013 r., poz. 461). Pozwanego obciążać będą we własnym zakresie koszty opinii biegłego oraz koszty świadka J. P. (a w zarządzeniu zostaną ściągnięte z zaliczki pozwanego poniesione koszty Skarbu Państwa).

SSO Jacek Musielak

SSO JACEK MUSIELAK